

Sygn. akt II KK 148/15

POSTANOWIENIE

Dnia 8 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Tomasz Grzegorzczak (sprawozdawca)

SSA del. do SN Stanisław Stankiewicz

Protokolant Marta Brylińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Małgorzaty Wilkosz-Śliwy
w sprawie **M. S.**

skazanego z art. 190 § 1 i art. 286 § 1 i in. k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na rozprawie w dniu 8 października 2015 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 8 stycznia 2015 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ł.

z dnia 24 czerwca 2014 r.,

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, obciążając
skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego wydanym w tej sprawie, M. S. został uznany winnym trzech zarzucanych mu czynów z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 64 § 1 k.k., z przyjęciem, że stanowią one ciąg przestępstw oraz trzech czynów z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., także z przyjęciem, że i one stanowią ciąg przestępstw i po orzeczeniu kar jednostkowych, wymierzył mu za nie karę łączną 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności, z zasądzeniem też - na podstawie art. 46 § 1 k.k. - obowiązku naprawienia szkody na rzecz występujących o to pokrzywdzonych. Od wyroku tego apelowała obrońca oskarżonego, podnosząc zarzuty obrazy art.

438 pkt 1, 2, 3 i 4 k.p.k., tj. obrazy zastosowanych przepisów art. 286 i 190 k.k., obrazy prawa procesowego, a to: art. 2 § 2, art. 4, 5 § 2 i art. 424 k.p.k. oraz błędu w ustaleniach faktycznych, a nadto rażąco niewspółmierność kary przez niezastosowanie warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary, nadto też podniesiono zarzut z art. 440 k.p.k. Po rozpoznaniu tej apelacji, Sąd Okręgowy w Ł., wyrokiem z dnia 8 stycznia 2015 r., orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku, z uznaniem tego środka odwoławczego za oczywiście bezzasadny.

W kasacji od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego obrońca oskarżonego zarzuciła ogólnie rażące naruszenie art. 433 § 1 i 2 oraz art. 457 § 3 k.p.k., co zostało powiązane z podniesieniem obrazy art. 286 § 1 i art. 190 § 1 k.k. oraz art. 5 § 2, art. 7 i 440 k.p.k., przez nierozważenie wszystkich wniosków i zarzutów apelacji, w tym także w zakresie szerszym, stosownie do podniesionego w ówczesnym środku odwoławczym art. 440 k.p.k., a nadto naruszenie przez Sąd odwoławczy art. 453 w zw. z art. 6 k.p.k. na skutek wadliwości procedowania na rozprawie odwoławczej. Wywodząc w ten sposób skarżąca wniosła o uchylenie obu wydanych w tej sprawie wyroków albo uchylenie jedynie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w drugiej instancji. W odpowiedzi na tę skargę prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej zajął podobne stanowisko.

Rozpoznając tę kasację, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja ta jest rzeczywiście bezzasadna w stopniu oczywistym. Uzasadnienie tego orzeczenia zostaje zaś sporządzone jedynie z uwagi na zarzut dotyczący kwestii procedowania na rozprawie odwoławczej, a nadto dostrzeżony już z urzędu przez Sąd kasacyjny mankament w treści wyroku Sądu *meriti* odnośnie do skazania za przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., który nie był podnoszony ani w apelacji, ani w obecnym środku zaskarżenia.

Już w tym miejscu należy podkreślić, że Sąd kasacyjny orzeka wyłącznie w zakresie zarzutów zawartych w kasacji, a w zakresie szerszym jedynie w wypadkach wskazanych w art. 536 k.p.k. Mając to na uwadze należy wskazać, że trzy pierwsze zarzuty tej skargi, dotyczące jakoby obrazy art. 286 § 1 k.k. oraz art. 190 § 1 k.k., jak i regulacji procesowej zawartej w art. 5 § 2, art. 7 i 410 k.p.k.,

wszystkie w powiązaniu z art. 440 k.p.k., są bezzasadne w stopniu oczywistym i argumentację w tym zakresie przedstawiono na rozprawie kasacyjnej. W tym miejscu należy jedynie wskazać, że sama apelacja sporządzona była w sposób nieprawidłowy, albowiem zarzucając wówczas naruszenie art. 438 k.p.k. we wszystkich jego aspektach, sformułowano jednocześnie żądanie rozpoznania przez Sąd drugiej instancji tych zarzutów z uwzględnieniem art. 440 k.p.k. **Przepis art. 440 k.p.k. jest jednak skierowany do sądu odwoławczego i dopuszcza orzekanie przez ten sąd poza granicami zaskarżenia oraz podniesionych zarzutów, co należy rozumieć jako uprawnienie i obowiązek tego sądu, gdy dostrzeże on naruszenia wykraczające poza zakres zaskarżenia i podniesione w apelacji zarzuty, a nie prawo stron do tego, aby w środку odwoławczym, podnosząc zarzuty i zakreślając zakres zaskarżenia, od razu żądały one od sądu rozpoznania swojej skargi także poza zakreślonym przez nie zakresem.** A tak właśnie postąpiono w apelacji, którą Sąd odwoławczy słusznie rozpoznał stosownie do wywiedzionych w niej zarzutów i argumentów. Nie jest przy tym prawdą, aby pominął on którykolwiek z tych zarzutów, czy nie wypowiedział się w obszernym uzasadnieniu odnośnie do podniesionych w apelacji kwestii. Tyle tylko, że uczynił to w sposób niesatysfakcjonujący skarżącego, to jednak nie może stanowić o wadliwości wydanego przez Sąd odwoławczy orzeczenia.

Pisemnego ustosunkowania się wymaga natomiast podniesiona w kasacji kwestia pewnych nieprawidłowości, jakie miały mieć miejsce na rozprawie apelacyjnej w dniu 8 stycznia 2015 r. Zarzucono tu bowiem, że na forum tym nieprawidłowo odzwierciedlono w protokole rozprawy jej przebieg, a mianowicie zapisano w nim fakt złożenia sprawozdania przed sędziego sprawozdawcę, które w rzeczywistości się nie odbyło, nie odnotowano też że podczas wypowiedzi autorki kasacji, dwie spośród trzech osób ze składu orzekającego rozmawiały ze sobą, zaś obrońca musiała oczekiwać na zakończenie tej wymiany zdań, nie zapisując także uwagi zwróconej obrońcy przez Przewodniczącą składu, że zbyt długo wypowiada się w kwestii jednego z pokrzywdzonych, a nie samego oskarżonego. Z dokumentacji tej sprawy wynika, że autorka kasacji w kilka dni po wydaniu wyroku przez Sąd odwoławczy wystąpiła o doręczenie jej odpisu protokołu rozprawy (k. 298), a następnie wniosła o sprostowanie tego protokołu (k. 308-309) przez

zapisanie w nim podanych wyżej faktów, a nadto także ogólnikowego zapisu o możliwości zaskarżenia wydanego orzeczenia w drodze kasacji ze wskazaniem terminu jej wniesienia, a nie jak zapisano w protokole (k. 273-274) z określeniem zasad i terminu dokonywania poszczególnych czynności dla wystąpienia z nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Postanowieniem z dnia 13 marca 2015 r., Sąd Okręgowy pozostawił ten wniosek bez rozpoznania, wskazując, że przepisy k.p.k. nie przewidują możliwości prostowania nieścisłości protokołu (art. 152 i 153 k.p.k.) po prawomocnym zakończeniu procesu, jak to miało miejsce w tej sprawie. Rzeczywiście, jak już wskazano w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2009 r., II KZ 32/09, OSNKW 2009, z. 8, poz. 71, możliwości takiej polska procedura, zarówno poprzednia, jak i obecna, nie przewiduje. Tym samym owe nieścisłości mogą być jedynie podnoszone w środku zaskarżenia, z tym jednak, że Sąd Najwyższy, jako Sąd kasacyjny, nie jest władny do ich ustalania i korygowania co już wskazano w wyżej wymienionym postanowieniu z 2009 r. Rodzi się zatem jedynie kwestia rozważenia, czy przy przyjęciu zaistnienia naruszeń w przebiegu rozprawy odwoławczej wskazywanych przez skarżącego we wniosku o sprostowanie protokołu, a następnie w samej kasacji, mogą one być uznane za zarzut kasacyjny, czyli obrazę mogącą mieć istotny wpływ na treść wydanego wyroku. Generalnie bowiem należy przyjąć, że **wadliwości przebiegu rozprawy odwoławczej oznaczające obrazę przepisów w tym postępowaniu, mogą stanowić zasadny zarzut kasacyjny jedynie wtedy, gdy spełniają wymóg wskazany w art. 523 § 1 k.p.k., a więc mogły mieć realnie istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia.**

Autorka omawianej skargi dopatruje się w fakcie braku jakoby referatu sędziego sprawozdawcy nieznanomości przez cały skład Sądu sprawy, w której orzeka, a rozmowa dwóch sędziów, po udzieleniu głosu obrońcy oraz wypowiedzi Przewodniczącej składu orzekającego, przerywającej ustne jej wywody, jako obrazę art. 453 § 3 w zw. z art. 6 k.p.k., a więc generalnie, że oznacza to naruszenie prawa oskarżonego do obrony. Ze stanowiskiem takim *in concreto* zgodzić się nie można. Nawet bowiem przy przyjęciu, że omawiane naruszenia w postępowaniu w omawianej sprawie miały miejsce, to mając na uwadze, że chodzi o postępowanie odwoławcze, nie budzi wątpliwości, że sprawozdanie sędziego

sprawozdawcy nie jest czynnością procesową dla składu sądu, jako że jego członkowie muszą wcześniej zapoznać się z daną sprawą. Sprawozdanie to zatem jest skierowane do uczestników procesu dla krótkiego przypomnienia im przebiegu procesu oraz treści skargi odwoławczej, a także informacją dla publiczności dla uzmysłowienia jej, czego sprawa dotyczy. Nawet zatem przy braku referatu nie można mówić o jakimkolwiek ograniczeniu prawa do obrony. *Nota bene* sam oskarżony w sprawie tej nie stawiał się na rozprawę mimo prawidłowego o niej zawiadomienia i reprezentowany był jedynie przez autorkę tej skargi.

Bez wątplenia nieprawidłowe jest przerywanie oskarżonemu czy obrońcy jego wypowiedzi w ramach głosów stron, jeżeli tylko dotyczą one *meritum* tego procesu, ale skarżąca nie neguje bynajmniej w swych pismach ani w samej kasacji, aby uniemożliwiono jej pełne wypowiedzenie się w kwestii złożonej apelacji ani też, aby w wypowiedzi tej podnosiła argumentacje niezawarte uprzednio w samej apelacji, jako piśmie procesowym. Przypomnieć zaś należy, że nie jest dopuszczalne podnoszenie dopiero na rozprawie odwoławczej dodatkowych zarzutów niewskazanych w apelacji, chyba że dotyczą one uchybień, które sąd apelacyjny winien uwzględniać z urzędu, a które strona zauważyła już po wniesieniu środka odwoławczego. Także, gdy chodzi o podnoszone wadliwości co do sposobu poinformowania stron po ogłoszeniu wyroku o trybie, sposobie i terminach jego zaskarżenia, to należy mieć na względzie, że były one *in concreto* kierowane jedynie do podmiotów fachowych, czyli obrońcy i oskarżyciela publicznego, jako że – jak już wspomniano – oskarżony nie stawiał się bez usprawiedliwienia na rozprawę. Co więcej, obrońca wystąpiła zarówno o uzasadnienie wyroku, jak i wniosła samą kasację zgodnie z owymi przepisami, zatem i tu nie można mówić o ograniczeniu prawa oskarżonego do obrony.

Tym samym podnoszone w kasacji zarzuty wadliwego procedowania na rozprawie odwoławczej, przy założeniu, że miały one miejsce, w żadnej mierze nie mogły mieć wpływu na treść wydanego w tej sprawie wyroku, w którym *nota bene* bardzo szczegółowo odniesiono się do zarzutów apelacji i wskazanych w tej

skardze argumentacji. I w tym zatem aspekcie jest to skarga bezzasadna w oczywistym stopniu.

Sąd Najwyższy z urzędu dostrzegł natomiast pewien mankament w treści wyroku Sądu pierwszej instancji, jaki wydano w tej sprawie, niepodnoszony przez strony. Rzecz zaś w tym, że o ile przy skazaniu M. S. za ciąg przestępstw z art. 190 § 1 k.k., wyraźnie wskazano, że wymierza mu się karę „1 (jednego) roku pozbawienia wolności”, to przy skazaniu go za taki ciąg przestępstw z art. 286 § 1 k.k. orzeczono, że wymierza mu się „karę 2 (dwóch) lat roku pozbawienia wolności”. Sąd Najwyższy rozważył w związku z tym, czy takie rozstrzygnięcie nie stanowi uchybienia z art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k., tzn. czy w odniesieniu do tego ostatniego skazania nie zachodzi sprzeczność w treści orzeczenia uniemożliwiająca jego wykonanie. Analizując tę kwestię Sąd kasacyjny uznał, że w sprawie niniejszej, o takim uchybieniu nie można mówić, jako że po wymierzeniu wskazanych wyżej kar jednostkowych, Sąd - jak już była wcześniej o tym mowa - orzekł karę łączną 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności i to ta kara jest reakcją karną podlegającą wykonaniu, a sposób rozstrzygnięcia w jej przedmiocie w żaden sposób nie uniemożliwia jej wykonania. Dlatego też wadliwości tej nie brano pod uwagę przy rozstrzyganiu w przedmiocie niniejszej kasacji.

Mając to wszystko na uwadze, oddalono tę skargę jako oczywiście bezzasadną, a zgodnie z art. 637a w zw. z art. 636 § 1 k.p.k., obciążono skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, zaś z powodów wcześniej wskazanych zdecydowano o sporządzeniu pisemnego uzasadnienia tego postanowienia.